

Siebie Zapytasz – Sanah

Zapominałam gdzie to było
Czy się śniło bo za miło
Czekaj może iskrę widać, mmm
Chwila
Ty jakoś taki dziwny przy niej

Może pójdę będzie milej
Myślę: nawet nie zauważy

Taki był czas okrutny
Paskudny, złudny
Jaka byłam ja głupia, mmm
Jaka

Ty za to jakiś inny w oczach
Spoko, więcej mnie nie spotkasz
Ja się tu już nie pojawię

Ty siebie zapytasz
Zapytasz się
Co ta panna do ciebie ma
Przecież to widać
Patrzy na ciebie jak ja
Nie zapamiętasz, zapamiętasz mnie
Dużo panien niebo ci da
Ty mnie zapomnisz
Zapomnę ciebie i ja

Robię się jakaś spięta
Śnięta, szurnięta
Trochę inna niż dziewczęta, mmm
Dziewczęta

Bo pannie nie przystoi płakać
Gdy tylko w małych tarapatach
Niestety czuję taką pozostanę

Ty siebie zapytasz
Zapytasz się
Co ta panna do ciebie ma
Przecież to widać
Patrzy na ciebie jak ja
Nie zapamiętasz
Zapamiętasz mnie
Dużo panien niebo ci da
Ty mnie zapomnisz
Zapomnę ciebie i ja

Płynie czas, pójdę już do domu
Wymknę się cicho, po kryjomu
Mogę udawać, że nie widzisz
Lecz na co to komu

Ty siebie zapytasz
Zapytasz się
Co ta panna do ciebie ma
Przecież to widać
Patrzy na ciebie jak ja
Nie zapamiętasz
Zapamiętasz mnie
Dużo panien niebo ci da
Ty mnie zapomnisz
Zapomnę ciebie i ja

Ty siebie zapytasz
Zapytasz się
Co ta panna do ciebie ma
Przecież to widać
Patrzy na ciebie jak ja
Nie zapamiętasz
Zapamiętasz mnie
Dużo panien niebo ci da
Ty mnie zapomnisz
Zapomnę ciebie i ja
Zapomnę, zapomnę i ja

Uuuu
Uuuu



Słowa: SANAHA

Muzyka: GALIŃSKI JAKUB, SANAHA

Rok wydania: 2019

Płyta: Królowa dram